

Modernizacja argentyńskich czołgów

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 17 kwietnia 2011

Wojska lądowe Argentyny i izraelski Elbit podpisały porozumienie o dostawach podzespołów dla modernizacji czołgów TAM. Procesowi mają zostać poddane wszystkie z 230 wykorzystywanych wozów.



Czołgi TAM zostały zaprojektowane w Niemczech, na bazie bwp Marder. Stąd nietypowy dla czołgów podstawowych (poza Merkawą), układ z silnikiem z przodu. Stosunkowo słaby pancerz, chroniący przed pociskami kalibru do 40 mm, to wynik żądania Argentyńczyków nie przekroczenia masy 30 t (czego wymagają miejscowe drogi i mosty o niewielkiej nośności). Uzbrojenie główne stanowią armaty

kalibru 105 mm: L7A3 konstrukcji brytyjskiej, LTA2 niemieckiej (większość wozów) i CN-105-57, produkowane na licencji francuskiej i montowane na czołgach ostatnich serii / Zdjęcie: Santiago Rivas

Argentyńskie wojska lądowe otrzymały ok. 250 czołgów TAM w pierwszej połowie lat 1980. Zastąpiły one wiekowe Shermany. W momencie pojawienia się w jednostkach, były to wozy względnie nowoczesne, zaliczane do II generacji czołgów, a więc tej samej co np. T-62 czy Leopardy 1. Dysponowały m.in. skutecznym systemem stabilizacji armaty, wzorowanym na stosowanym w niemieckich czołgach, 720-konnym silnikiem i wynikającymi stąd dobrymi własnościami trakcyjnymi.

Z biegiem czasu konstrukcja stawała się jednak coraz bardziej przestarzała. Pod koniec lat 1990. przeprowadzono pierwszą serię remontów, połączonych z płytką modernizacją. Jej podstawowym celem było wyeliminowanie najbardziej dotkliwej słabości wozu - braku możliwości skutecznego działania w nocy. Dlatego zainstalowano w części pojazdów, na zewnątrz wieży, system obserwacji w podczerwieni.

Rozwiązanie to szybko stało się jednak niewystarczające. W ubiegłym roku Argentyńczycy zdecydowali się na głęboką modernizację czołgów TAM. Będzie ona polegać na zainstalowaniu nowoczesnego SKO, systemów obserwacji i celowników. Modernizacja połączona została z remontem, w tym - co szczególnie istotne - urządzeń stabilizacji armaty, które w większości wozów pozostają niesprawne.

Niedawno dowództwo wojsk lądowych podpisało z izraelskim Elbitem, mocno zakorzenionym na południowoamerykańskim rynku (zobacz np.: [Embraer](#), [Elbit](#) i [Aero Vodochody](#)), umowę dotyczącą dostaw podzespołów, niezbędnych do przeprowadzenia modernizacji. Szczegóły porozumienia nie zostały jednak ujawnione.



Czołgi TAM zostały zaprojektowane w Niemczech, na bazie bwp Marder. Stąd nietypowy dla czołgów podstawowych (poza Merkawą), układ z silnikiem z przodu. Stosunkowo słaby pancerz, chroniący przed pociskami kalibru do 40 mm, to wynik żądania Argentyńczyków nie przekroczenia masy 30 t (czego wymagają miejscowe drogi i mosty o niewielkiej nośności). Uzbrojenie główne stanowią armaty kalibru 105 mm: L7A3 konstrukcji brytyjskiej, LTA2 niemieckiej (większość wozów) i CN-105-57, produkowane na licencji francuskiej i montowane na czołgach ostatnich serii / Zdjęcie: Santiago Rivas

Argentyńskie wojska lądowe otrzymały ok. 250 czołgów TAM w pierwszej połowie lat 1980. Zastąpiły one wiekowe Shermany. W momencie pojawienia się w jednostkach, były to wozy względnie nowoczesne, zaliczane do II generacji czołgów, a więc tej samej co np. T-62 czy Leopardy 1. Dysponowały m.in. skutecznym systemem stabilizacji armaty, wzorowanym na stosowanym w niemieckich czołgach, 720-konnym silnikiem i wynikającymi stąd dobrymi własnościami trakcyjnymi.

Z biegiem czasu konstrukcja stawała się jednak coraz bardziej przestarzała. Pod koniec lat 1990. przeprowadzono pierwszą serię remontów, połączonych z płytką modernizacją. Jej podstawowym celem było wyeliminowanie najbardziej dotkliwej słabości wozu - braku możliwości skutecznego działania w nocy. Dlatego zainstalowano w części pojazdów, na zewnątrz wieży, system obserwacji w podczerwieni.

Rozwiązanie to szybko stało się jednak niewystarczające. W ubiegłym roku Argentyńczycy zdecydowali się na głęboką modernizację czołgów TAM. Będzie ona polegać na zainstalowaniu nowoczesnego SKO, systemów obserwacji i celowników. Modernizacja połączona została z remontem, w tym - co szczególnie istotne - urządzeń stabilizacji armaty, które w większości wozów pozostają niesprawne.

Niedawno dowództwo wojsk lądowych podpisało z izraelskim Elbitem, mocno zakorzenionym na południowoamerykańskim rynku (zobacz np.: [Embraer](#), [Elbit](#) i [Aero Vodochody](#)), umowę dotyczącą dostaw podzespołów, niezbędnych do przeprowadzenia modernizacji. Szczegóły porozumienia nie zostały jednak ujawnione.

Powiązane wiadomości

[Modernizacja argentyńskich czołgów \(2011-04-17\)](#)

[Embraer, Elbit i Aero Vodochody \(2011-04-14\)](#)

[Połowa brazylijskich F5 zmodernizowana \(2008-04-02\)](#)

[W Brazylii ruszy przetarg na samoloty wielozadaniowe \(2007-11-09\)](#)

[Czechy w programie KC-390 \(2010-09-14\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o